

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Nadzator redakcji gospodarze od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł.
Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięciowy) i trojka rekl.—nadstane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, nastroszenie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Ceterum censeo...

I znowu podnosimy kwestję szkolnictwa białoruskiego. Wśród wielu trudnych zagadnień, od których rozstrzygnięcia zależy przyszłość Polski na Ziemiach Wschodnich ta niewątpliwie należy do najtrudniejszych. Zabagniliśmy ją w ciągu tych kilku lat tak dalece, że dziś wydaje się ona nie do rozwiązania.

Pisaliśmy i piszemy stale o niedocenywaniu tego problemu przez władze centralne, a troskliwym spychaniem go na coraz dalszy plan przez władze miejscowe. Niestety problem ten zamiast być należyście zrozumianym i ocenionym stale bywa oświetlany w sposób wprost śmieszny. Społeczeństwo polskie u nas ma takie fałszywe poglądy na sprawę białoruską, grzeszy taką ignorancją w tej dziedzinie, że mam wrażenie, iż znacznie lepiej zna dzieje Hohentotów lub Zulusów, niż bratniego nam narodu białoruskiego.

Ustalił się pogląd „niebezpieczeństwa” białoruskiego. Nie dostrzegają się więc wcale tego doniosłego znaczenia, jakie by miał ten dzisiaj zapoznawany, ruch białoruski dla losów przyszłej Polski.

Dziś są u nas ludzie uważający na przykład znacznie bardziej pożądanym dla Polski wzrost ruchu rosyjskiego niż białoruskiego! I do tej kategorii ludzi należą nietylko ci, którym „dobrze” się żyło pod knutem rosyjskim, ale i inni, najwinnie wierzący w pokojowe, braterskie pożyte Polski z przysłą Rosją. Jakgdyby los 12 milionów „Rosjan” zamieszkujejących terytorja Polski stał się zupełnie obojętnym „sobratielom ziemi ruskiej”. Dziwne zaiste zaślepienie i polityczna krótkowzroczność.

Przeciwny „inteligent” u nas nie bardzo odróżnia Białorusina od „bolszewika”. W jego mniemaniu szkoła białoruska „obowiązkowo” ma prowadzić robotę „antypaństwową”, uczeń lub nauczyciel białoruski musi być jednostką wysoce „podejrzaną” i „szkodliwą” dla państwowości polskiej.

W tych to warunkach i przy takich uprzedzeniach prowadzi się politykę ogólnopaństwową na Ziemiach Wschodnich. Warunkiem zasadniczym w polityce każdego państwa jest pewna ciętość, jest praca dla przyszłości, jest urabianie tej przyszłości. Cechą charakterystyczną naszej polityki państwowej w odniesieniu do sprawy białoruskiej jest straszliwa krótkowzroczność. Zapomina się o tym, że odkładanie ad infinitum sprecyzowania swego stanowiska wobec zagadnienia białoruskiego, brak zasadniczej linii wytyczonej w tym kierunku, powoduje postawienie całego tego, niesłychanie trudnego i ważnego zagadnienia na wypadkowej poczynań tego czy innego „dostojnika”.

Jedynie encja umiała się zdobyć na jednolitą linię wobec ruchu białoruskiego, linię gwałtów i szyan, rozmarzeń szacherek politycznych na większą lub mniejszą skalę, aż stworzyła ten nastrój wśród społeczeństwa białoruskiego, który bezpośrednio zaprowadził za kraty więzienne najwybitniejszych i najczciwszych działaczy.

Ta zmienna polityka władz polskich w dziedzinie szkolnictwa białoruskiego dała rezultaty jak najfatalniejsze. Kilka szczegółów z historii szkolnictwa białoruskiego uświadczymy nam tę smutną prawdę.

W okresie ustępowania Niemców na terytorjum białoruskim istniało około 350 początkowych szkół białoruskich. Z tego w samej Grodzieńszczyźnie było ich 153, tudzież seminarjum nauczycielskie w Swisłoczy. Polskie władze wojskowe jeszcze w r. 1919 zlikwidowały wszystkie te szkoły i seminarjum w sposób drastyczny. W woj. nowogródzkim wszystkie istniejące tam za czasów niemieckich szkoły białoruskie w liczbie 50 zamknięto, cyrkularzem zaś z dn. 15-go listopada 1921 r. zabroniono wogóle używać w szkołach języka białoruskiego nietylko jako wykładowego, lecz nawet jako pomocniczego.

Polityka polska w czasie rządów naj-

pierw sztabu generalnego a potem Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich zmieniła się kilkakrotnie w sprawie szkolnictwa białoruskiego, oscylując między całkowitym jego unicestwieniem, a czasem usilnym nawet popieraniem. Gwałtowne te zmiany były następstwem zmiany osób i reprezentowanych przez nie kierunków politycznych w dotyczących wydziałach Z. C. Z. W.

Polityka szkolna Z. C. Z. W. była wielostronna. W każdym razie umiała ona robić dwie rzeczy naraz. I tak kiedy likwidację szkolnictwa białoruskiego ukończono, kiedy w samej Grodzieńszczyźnie rozgromiono 153 szkoły, wtedy przystąpiono do kształcenia nauczycieli białoruskich. Z końcem 1919 r. utworzono aż pięć kursów dokształcających dla nauczycieli białoruskich (dwa w Wilnie a trzy w Stucku). Na te kursa przyjęto 1500 (tysiąc pięćset) nauczycieli białoruskich!

W pierwszym okresie rządów Litwy Środkowej w departamencie oświaty T.K.R. zaplanował duch wysokoletu liberalizmu i usilnego popierania szkolnictwa białoruskiego. Założono 186 nowych szkół białoruskich i seminarjum nauczycielskie w Borunach w pow. oszmiańskim. Tymczasem zmieniał się duch, dotychczas panujący w departamencie oświaty T. K. R. Miejsce liberalizmu i popierania szkoły białoruskiej zajęła znowu polityka i eksterminacji w stosunku do tej szkoły.

Drugi z kolei szef tego departamentu skasował jednym pociągnięciem piura 150 szkół białoruskich, z tych 186, które przed rokiem pierwszy szef tego samego departamentu założył.

Pierwszy szef departamentu oświaty T. K. R. utworzył osobny wydział dla spraw szkolnictwa białoruskiego. Po zmianie szefa nastąpił zredukował jednak wydział do jednego referenta. Z dnem zaś 1 stycznia 1922 r. także i referent białoruski razem z referatem zostali skasowani.

Od początku r. 1922 polityka szkolna w sprawie szkolnictwa białoruskiego szła w kierunku niszczenia tego wszystkiego, co jeszcze od ogólnego pogromu ocalało. W ten sposób doprowadzono szkolnictwo powszechne białoruskie do zupełnej likwidacji i to nietylko państwowe, ale i prywatne. Stan taki zastał przewrót majowy i trzeba przyznać, że niewiele zrobiono w kierunku zmiany polityki szkolnej. Władze centralne zbyt były zajęte porządkowaniem stosunków szkolnych na Wołyniu, by mogły zwrócić uwagę na Ziemiach Wschodnich białoruskie. Władze zaś miejscowe poczyniły ostatnio pewne kroki w kierunku poruszenia analogo sprawy szkolnictwa białoruskiego, ale w sposób stanowczo niedostateczny.

Polityka szkolna w stosunku do gimnazjów białoruskich jest analogiczna do polityki w stosunku do szkolnictwa powszechnego. Ciągłe trudności w kwalifikacjach nauczycieli, nie zatwierdzanie ich lub usuwanie prawie bez żadnych poważnych powodów. Subsycja, które czy to w formie etatów, czy pomocy materialnej udzielano za czasów Litwy Środkowej od dawna ostatecznie cofnięto. Jedynie w tym roku dzięki staraniom energicznego wojewody Bezczerwicza udało się uzyskać kilka etatów dla gimnazjum białoruskiego w Nowogródku.

Oto garść szczegółów z historii szkolnictwa białoruskiego. Jeśli dodamy tu jeszcze „sławną” ustawę językową, skonstruowaną w ten sposób, by wiele obiekcji nie w istocie nie dać, zrozumiemy jak krótkowzroczną i nieuczciwą politykę prowadzimy w stosunku do Białorusinów.

Czyż nie najwyższy już czas zrozmieć, że tego rodzaju polityka władz polskich na Ziemiach Wschodnich nie da nic pozytywnego, bo prowadzą jedynie ku wzmożeniu wszelkich prądów antypaństwowych, jest usilnym pomaganiem bolszewikom w podminowywaniu Ziemi Wschodnich w ko-

Prezydent Rzeczypospolitej do połączonych organizacyj wojskowych.

Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej przesłał do Zarządu Z. O. W. na ręce p. wojewody Raczkiewicza podziękowanie za wyrazy czci i hołdu przesłane P. Prezydentowi przez zebranych na uroczystym akcie połączenia się członków organizacji b. wojskowych. P. Prezydent polecił donieść członkom Związku o swej szczerzej radości z powodu zjednoczenia we wspólnej organizacji tych wszystkich, którzy na różnych frontach dla jednej wielkiej sprawy wyzwolenia Ojczyzny nieśli ofiarnie swą krew, i wyraził nadzieję, że wspólnymi siłami tem owocniej pracować będą nadal dla dobra Państwa.

Marsz. Franchet d'Esperey wydał na cześć Marsz. Piłsudskiego bankiet.

WARSZAWA, 21.XI (Pat). Wczoraj o godz. 9-ej zrana marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie gen. Charpy, podpułkownika Sztabu Generalnego Różyckiego zastępcy szefa biura historycznego i majora Konarzewskiego wyjechał do Pultuska, gdzie zwiędził pole walk francusko-rosyjskich w r. 1806 oraz pamiątki związane z osobą Napoleona w Okuniewie nad Narwią. W Pultusku gościł podejmował śniadaniem 13 p-p.

Wieczorem w salonach hotelu Europejskiego marszałek Franchet d'Esperey wydał na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wielki bankiet, w którym wzięli udział prócz Marszałka Piłsudskiego pierwszy podsekretarz stanu M-stwa Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, drugi podsekretarz stanu gen. Fabrycy, szef Sztabu Generalnego gen. Piskor, inspektorowie armii generałowie Rydz-Śmigły, Romer, Osifiński, Rybak, Dąb-Biernacki, Rómmler, Orlicz-Dreszer, Skierski, gen. Neugebauer, komandor Swirski, komandor Richards, gen. Chrapcy, pułkownik Szt. Gen. Beck, podpułk. Szt. Gen. Daille, mjr. Szt. Gen. Limasset, mjr. Szt. Gen. Arcisz, rtm. Szt. Gen. Łubieński. O godz. 23 min. 40 marszałek Franchet d'Esperey wyjechał do Gdyni skąd dziś odjedzie do Krakowa oraz Wieliczki, Bochni, Zakopanego. Z Krakowa marszałek Franchet d'Esperey udaje się do Pragi Czeskiej, a stamtąd powraca do Paryża.

Ziemiaństwo małopolskie do Marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 21. XI. (Pat). Pan prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę:
Walne zebranie Związku Ziemiaństwa w Krakowie, jako reprezentacja zorganizowanego ziemiaństwa południowo-zachodniej polacji Państwa, w dowód wdzięczności za dokonanie pod Pańskim, Panie Marszałku, bezpośrednim kierownictwem przemian stworzonych podstawi i warunków do intensywnego życia gospodarczego, składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i życzenia doprowadzenia do rozkwitu naszej Ojczyzny i dla tego celu gotowe jest wytyczyć wszystkie swe siły.

Chadecja pomorska za rządem Marszałka Piłsudskiego.

GRUDZIĄDZ, 21. XI. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się w Grudziądzu, przy udziale 66-ciu delegatów, zjazd Rady wojewódzkiej i Zarządów okręgowych Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu. Zarząd główny Ch. D. nie przysłał na zjazd swego przedstawiciela. Referat o stosunku Ch. D. do rządu Marszałka Piłsudskiego wygłosił poseł Nowicki stwierdzając, że nakazem chwili dla Ch. D. jest współpraca z rządem, a nie czczą opozycją niezgodną z zasadami katolicyzmu i narodowości.

Po ożywionej dyskusji uchwalono między innymi następującą rezolucję: Zjazd Ch. D. na Pomorzu śledząc z uwagą wszystkie poczynania rządu Marszałka Piłsudskiego, nie może oprzeć się potrzebie stwierdzenia istotnych zmian korzystnie wpływających na ogólną poprawę życia gospodarczego w Polsce. Dlatego uważa za wskazane wezwać członków i sympatyków, a przedewszystkiem władze stronnictwa nietylko do rzeczowego ustosunkowania się względem rządu, ale również do życiowego poparcia tych jego poczynania, które za pozytywne dla kraju uważać należy. Poza tem uchwalono nie zawierać sojuszu wyborczego z Z. L. N., a natomiast dążyć do utworzenia centrowo-demokratycznego bloku.

Zamach morderczy na studenta ukraińskiego we Lwowie.

LWÓW, 21.XI. (Pat). Wczoraj rano dokonano zamachu morderczego na osobie studenta ukraińskiego Michała Huka. Huk mieszkał w domu bursy studentów ukraińskich. Współlokatorzy z nim zamieszkiwało pokój kilku akademików. Otóż o g. 4 nad ranem współlokatorzy obudzeni zostali odgosem strzałów rewolwerowych i zobaczyli wybiegających z pokoju kilku mężczyzn.

Okazało się, że Huk został ciężko ranny w głowę i piersi. Sprawcy zasympali swe ślady papryką celem uniełomwienia policyjny w pomocy psów policyjnych. Stan zdrowia przewiezionego do szpitala bez przytomności Huka jest b. groźny. Ponieważ Huk bierze żywy udział w ukraińskim życiu politycznym, nie jest wykluczone, że zbrodni dokonano na tle politycznym. Policja prowadzi energiczne śledztwo, a w szczególności, mimo opornego zachowania się studentów przeprowadziła wczoraj rewizję w ukraińskim domu akademickim.

Rumuńska partja chłopska zaostrza walkę z Bratjanu.

BUKARESZT, 21.XI (Pat). Wczoraj odbyła się na konferencji parlamentarzystów i delegatów organizacji narodowej partji chłopskiej w Bukareszcie. Rząd przedsięwziął rozległą ochronę wojskową. Ulicami miasta przelatywały liczne patrole wojskowe. Konferencja trwała do późnego wieczora. Głównym tematem konferencji była kwestja, jakimi środkami można będzie obalić obecny rząd. Przyjęta jednomyślnie rezolucja protestuje przeciwko zakazowi odbycia kongresu planowanego w Abba-Julia. Komitet wykonawczy stronnictwa otrzymał polecenia, aby w ostateczności zorganizować bierny opór obywateli, t. j. aby wezwać ludność do odmówienia rekruta i niepłacenia podatków.

Konferencja wyraziła zarządowi stronnictwa votum zaufania. Omawiano również sprawę powrotu ks. Karola. Jednakże, poseł Maniu oświadczył, że kwestja ta nie jest obecnie aktualna. Wszyscy członkowie konferencji oświadczyli gotowość współdziałania ze stronnictwem posła Jorgi, w sprawie połączenia się stronnictw opozycyjnych.

Odbudowa Ziemi Wschodnich.

Dowiedujemy się że sumy, przekazywane w ostatnich miesiącach na odbudowę Ziemi Wschodnich, zostały zdwojone. Od 1 grudnia Ministerstwo Robót Publicznych będzie asygnowało po 2 miliony złotych.

Wobec tej energicznej akcji rządu należy się spodziewać, że ilość rodzin, mieszkających w lepiankach, dosięgnąca 50 000, znacznie się zmniejszy jeszcze w ciągu najbliższej zimy.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem o godz. 9 m. 30 przybył do Warszawy pociągami luksusowym z Paryża p. Dewey, który w myśl umowy pożyczkowej został mianowany członkiem rady Banku Polskiego i pełnić będzie obowiązki doradcy.

Na dworcze oczekiwali go przedstawiciele Ministerstwa Skarbu oraz Banku Polskiego.

Równocześnie z p. Dewey przyjechał przedstawiciel banku francuskiego p. Quesnay. Przyjazd jego ma podkreślić współdziałanie wszystkich banków emisyjnych w polskiej pożyczce oraz specjalne zainteresowanie się emisyjnym bankiem Francji w tej sprawie.

P. Quesnay pozostanie w Warszawie przez kilka dni i nawiąże kontakt z przedstawicielami naszych sfer finansowych i gospodarczych.

Wczoraj popołudniu rozpoczęły się obrady klubu parlamentarnego stronnictwa Chrz.-Nar. Do 10 godz. wiecz. obrady jeszcze trwały.

Członkowie kl. Ch.-N. mieli wczoraj powziąć ostateczną decyzję co do stanowiska klubu w sprawie akcji wyborczej. Jak wiadomo, stronnictwo Ch.-N. przystąpiło do klubowej komisji trzech stronnictw zachowawczych. Jednakże w samym bloku istnieją zastrzeżenia co do niektórych punktów tego stronnictwa, szczególnie z powodu przystąpienia do klubu. Mowa tutaj przede wszystkim o pos. Strońskim i Dubanowiczu, których wrogi stosunek do Marszałka Piłsudskiego jest powszechnie znany.

Bawił tu wczoraj wracając z Rumunii do Warszawy gen. Sosnkowski. Panu generałowi towarzyszy attaché wojskowy rumuński. Wieczorem na cześć gen. Sosnkowskiego odbyło się przyjęcie w hotelu George'a urządzone przez gen. Głuchowskiego. Wieczorem gen. Sosnkowski odjechał do Warszawy. (Pat).

Informujemy się, iż postawie żydowskiej Grünbaum i Hartigals wystali jeszcze z kofcem października pismo do Marsz. Piłsudskiego w sprawie polityki obecnego rządu w stosunku do ludności żydowskiej. Pismo to przez dłuższy czas ukrywane w tajemnicy, dziś możemy podać ciekawsze wyjątki z tego memoriału.

Autorzy pisma powołują się na mowę wiceprem. Bartia 19 lipca 1926 r., w której zapowiedziano była zmiana kursu w stosunku do ludności żydowskiej. Memoriał stwierdza, iż w ciągu rządów obecných z tego programu zrealizowano 4 postulaty, a mianowicie uchylene okólnika min. Głębickiego w sprawie numerus clausus, dalsze nadanie prawa publiczności trzem klasom jednego z gimnazjów hebrajskich, wyjaśnienie sprawy dopuszczalności jez. żydowskiego i hebrajskiego na Kresach, rozciągnięcie dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. o gminach żydowskich na Małopolskę wschodnią.

Tego rodzaju realizacja postulatów nie zadawała autorów pisma. Stwierdzają oni, że prawne ograniczenie liczby żydowskiej nie zostało dotychczas uchylone w myśl Konstytucji, przyczem powołują się również na traktat wersalski.

Rząd—mówią autorzy memoriału—nie przetrzymał wiązan sum na szkolnictwo hebrajskie, nie przeprowadził wyborów do gmin żydowskich na Kresach, a ograniczenia procentowe na wyższych uczelniach są—zdaniem pp. Grünbauma i Hartigals—w dalszym ciągu stosowane. W woj. poznańskim Żydzi mają utrudnione nabywanie nieruchomości. Stosowane są jakoby w dalszym ciągu utrudnienia przy przyznawaniu Żydom praw obywatelskich (to ostatnie stanowczo nie odpowiada prawdzie).

Memoriał wyraża nadzieję, że Marszałek Piłsudski nie uchyli się od publicznej odpowiedzi w sprawie powyższych żądań.

Memoriał ten podpisali postawie: Feldman, Brodt, Helman, Lewinson, Rezenblatt, Szpifer Wygodzki, Weinzier oraz senatorowie Koerner i Rubinsztajn.

Podpisanie umowy emigracyjnej polsko-niemieckiej, która w ubiegłym tygodniu parafowana była w Berlinie, nastąpi w Warszawie w nadchodzący czwartek lub piątek.

Dotychczasowy przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądziński został odwołany z powyższego stanowiska.

Sprawę następcy p. Prądzińskiego zdecydował komitet ekonomiczny Rady Ministrów. Jako kandydata wymieniają między innymi p. Twardowskiego.

O historyczne archiwa Ziem Wschodnich.

W dniu 16 b. m. — jak komunikuje P. A. T. — podpisany został w gmachu poselstwa Z. S. R. R. generalny układ o wykonaniu postanowień art. 11-go traktatu ryskiego w zakresie zwrotu i rewindykacji polskiego mienia — kulturalnego. Zakończony został tem samem pierwszy niejako rozdział walki o odzyskanie przez Polskę zagrabionych jej skarbow kulturalnych. Rozdział to niezmiernie pouczający i barwny ze względu na warunki, w jakich odbywała się w ciągu tych lat kilka prac polskiej delegacji a przedewszystkiem ze względu na zdumiewającą zgodność i niewątpliwą złą wolę — tak ze strony komunistycznych władców moskiewskich, jak i niekomunistycznych ekspertów speców — jaką przejawiali oni przy rozpatrywaniu i wykonywaniu słusznych i zgodnych z traktatem polskich żądań. Zgodność ta — jak łatwo się domyślić — szła stale w kierunku uchylania się od wykonania przyjętych w Rydze zobowiązań i wyszukiwania motywów i wybiegów, któreby stwarzały możliwość takiego uchylenia się. Wyrobił się nawet w tym kierunku pewien system, co gorzej — pewna zasada, której konsekwentnie przytrzymuje się strona rosyjska, gdy chodzi o wykonanie postanowień art. 11-go.

System ten polegał na domaganiu się od delegacji polskiej nietylko prawnego umotywowania żądań w każdym poszczególnym wypadku, lecz także wskazania, że dany obiekt istnieje jeszcze, oraz gdzie się znajduje w chwili obecnej. Zasada wyraziła się w tem, że delegacja rosyjska kategorycznie odmawiała i dotąd odmawia wydania archiwów, które dotyczą ziem, położonych na wschód od Bugu. Na tej podstawie nie zostały nam dotąd wydane następujące kompleksy archiwalne.

czytelnikowi. Historjografia rosyjska posiada już w tym wzgląd nielada dorobek. Wszak jej to dziełem jest ukucie pozornie zgodnego z prawdą, lecz historycznie fałszywego pojęcia: „litewsko-ruskie państwo”. W ten sposób z pobudek politycznych fałszuje się niepostrzeżenie dzieje i nagina tradycje historyczne do potrzeb i tendencji chwili. Pozostawienie archiwów polskich ziem ruskich jest utwierdzeniem tego stanu nadal, a co ważniejsza oddaniem w wrogie nam ręce rosyjskie tradycje współzycia polsko-litewsko-ruskiego.

Odrodzone Państwo Polskie wyszło poza Bug, nie wyrzekło się tem samem misji dziejowej na wschodzie. Nie wolno nam przeto zaprzeczając tego dorobku, jaki przekazują nam dzieje w archiwach, nie wolno lekceważyć zawartych w nich myśli politycznych i państwowych.

Historyczne archiwa Ziem Wschodnich muszą wrócić do kraju. A. S.

3 lata pracy
3 miliony dolarów
 kosztowała korona arcydzieł sztuki filmowej
„METROPOLIS“
 Film, jakiego jeszcze nie było i chyba już nie będzie.
 Wkrótce w kinie „HELIOS“.

Z Litwy Rowieńskiej.

Konferencja Waldemarasa z laudynkami.

KOWNO, 21.XI (ATE). Wczoraj odbyła się konferencja między Waldemarasem a przedstawicielami centralnego komitetu laudynkami. Konferencja była zwołana z inicjatywy Waldemarasa. Rozmowa trwała trzy godziny.

Waldemarasa informował o obecnej sytuacji politycznej wewnętrznej i zagranicznej. Przedstawiciele laudynkami prosili o złagodzenie położenia aresztantów. Waldemarasa obiecał zająć się przychylnie tą sprawą.

„Lietuvos Žinios” w artykule wstępnym stwierdza, że laudynkowie dążą do zjednoczenia narodowego, by walki wewnątrz kraju skończyły się, czego wymaga wewnętrzne i zagraniczne położenie kraju.

Między laudynkami a tautininkami istnieją duże różnice, które jednakże przy obustronnej dobrej woli mogą być usunięte. Dziennik wskazuje jednakże, że dopóki między obu stronami będzie znajdowała się przeszkoda w postaci setek aresztantów, rokowania nie będą mogły dać pozytywnych rezultatów. Należy oczyścić atmosferę nienawiści i walki. Dopiero potem będzie mógł nastąpić spokój wewnętrzny.

Konferencja, która odbyła się między laudynkami a tautininkami, świadczy o wysoce kłopotliwej sytuacji rządu, który po rozbiciu się rokowań z chrz. demokracją czyni próby porozumienia ze stronnictwem partii radykalnej.

Ustąpienie szefa litewskiego generalnego.

RYGA, 21. XI. (ATE). Otrzymało tu wiadomość o nagłym ustąpieniu szefa sztabu generalnego litewskiego Plechawiczusa, oraz kilku wyższych oficerów.

Wzburzenie to rozstrzygnięte zainteresowanie w kołach politycznych. Próby wyświeślenia przyczyn nie odniosły skutku. Korespondenci kowieńscy pism ryskich nie nadesłali dotychczas żadnych wyjaśnień.

Przypuszczać należy, że ustąpienie Plechawiczusa jest następstwem walki, toczącej się między Waldemarasem a Daukantasem. Waldemarasa reprezentuje kierunek dążący do porozumienia z opozycją. Daukantas jest przedstawicielem grupy oficerów, stojących na stanowisku nieprzejednanym.

Objęcie urzędowania przez nowego komisarza rządu.

Nowoimianowany komisarz rządu na m. Wilno, p. Iszora, w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Z dniem tym pełniący dotychczas obowiązki komisarza rządu na m. Wilno, p. Strzeżewski, otrzymał dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. (S)

Ostateczne ustalenie wyboru hachama karaimskiego w Trokach.

P. minister W. R. i O. P. zawiadomił p. wojewodę wileńskiego, że przyjmuje do wiadomości

wybor Sureja Bej Szapszała na stanowisko hachama karaimskiego w Polsce.

Zbrojne starcie na trakcie Ejragoła—Szawlany

W tych dniach na trakcie Ejragoła—Szawlany miało miejsce zbrojne starcie z litewskim oddziałem policyjnym, który niespodziewanie został ostrzelany w okolicach Gamont.

uczestników napadu, którego nazwiska, z braku dokumentów, nie ustalono. Uczestnicy napadu na oddział policyjny zbiegli w kierunku Ejragoły. Trupa zabitego zabezpieczono na miejscu.

Nowe ograniczenia.

Z Kowna donoszą o nowych ograniczeniach jakie zostały ostatnio wydane przez rząd kowieński w stosunku do osób wyjeżdżających z granic Litwy.

putki, lub paszporty zagraniczne, pobierają od osób wyjeżdżających kaucje pieniężne, jako gwarancje powrotu do kraju. Podobne zarządzenie otrzymały urzędy, wystawiające wizy zagraniczne, i zawiera ono klauzulę, iż kaucje pobierane być mają od osób niezasługujących na dostateczne zaufanie rządu. Kaucje wyjazdowe wynoszą od 5 do 10 tys. litów.

Z Rosji Sowieckiej.

Pogrzeb Joffego.

RYGA, 21.XI. (Ate). W Moskwie odbył się pogrzeb Joffego. Na cmentarzu przemawiali w imieniu centralnego komitetu partii komunistycznej i rady komisarzy udowych — Cziczerin i Leżawa. Przemawiali także przedstawiciele opozycji i przyjaciele zmarłego — Trocki, Zinowjew, Kamieniew i Rakowski.

Skład delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową.

RYGA, 21.XI. (Ate). Na czele delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie stanąć ma były komisarz finansów Sokolnikow oraz admirał Behrens. Sekretarzem delegacji, która liczyć ma ogółem 7 członków ma być Stein.

Nieprzystające sprostowanie.

Na mocy artykułu 32 Rozporządzenia Prezydenta Replicy z dnia 10-go maja 1927 r. o prawie prawnem (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398) Zarząd Kasy Chorych m. Wilna prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera” następującego sprostowania:

raczej były: 1) bierna rola obserwatora, do której w myśl interpretacji O. U. U., Zarząd sprawozdał jego udział w posiedzeniach Zarządu, odmawiając mu prawa stawiania jakichkolwiek wniosków i zgłaszania zdań odrębnych i 2) nieodpowiedni, zdaniem jego, podział kompetencji pomiędzy organami władz Kasy, co rzekomo ujemnie wpływa na działalność Kasy. Nawet i p. Zejmo w oświadczeniu ustnym (które zapowiedział złożyć na piśmie) w imieniu grupy radnych P. P. S. nie robił Zarządowi zarzutów rabunkowej gospodarki, motywował natomiast wystąpienie grupy P. P. S. ze składu Rady niemożnością, zamierzającą przez większość Rady, wywierania jakiegokolwiek wpływu na uchwały Rady i życie Kasy.

Dalej, co najmniej nie jest ściśle, jakoby brak kandydatów na przewodniczącego wśród 60 radnych Kasy zupełnie dyskredytował kwalifikacje personalne pp. radnych, ponieważ brak chęci a nie kwalifikacji utrudnił wybór Przewodniczącego Rady.

Łącznie z powyższem sprostowaniem Zarząd podkreśla wątpliwość korzyści z pośpiechu tak łatwego u nas dyskredytowania w opinii działalności organów, w wyniku wyborów jednak obdarzonych zaufaniem społeczeństwa. Zarząd.

Oświadczenie Klubu radnych PPS. Kasy Chorych m. Wilna

złożone na posiedzeniu Rady Kasy Chorych w dniu 16 listopada 1927 roku.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady wykazał z dostateczną wyrazistością, że na terenie Kasy Chorych istnieje zgryza większość od demagogów z lewicy do grabarzy Kasy Chorych z prawicy, poczynając od komunistów, a kończąc na chadekach i pracodawcach włącznie.

pracującej instytucje, niemal do ruiny. Będąc majoryzowani przez ową większość i nie mający możności przyczynienia się do uzdrowienia stosunków, panujących w Zarządzie i należytego zorganizowania instytucji, uważamy za zbędne pozostawanie w bagatelizowanej przez Zarząd—Radzie Kasy Chorych i przeto zgłaszamy swoje wystąpienie, oddając antyspołeczną działalność Zarządu na Sąd opinii publicznej klasy pracującej.

Większość ta, jak wykazały debaty w związku z oświadczeniem d. ra Brokowskiego, stworzona została nie dla naprawy stosunków w Kasie Chorych i dobra ubezpieczonych, lecz dla dogodzenia nieuzasadnionym ambicjom członków zarządu, którzy w ciągu 4-letniej gospodarki w Kasie Chorych, doprowadzili tak potrzebną dla klasy

- Radni Kasy Chorych m. Wilna z klubu P. P. S.
- (—) Jan Żejmo,
 - (—) Zygmunt Kuran,
 - (—) Stanisław Bartnicki,
 - (—) Stanisław Gryte.

Kobiety—obywatelki!

Rok zgóra upłynął od chwili, kiedy Wielki Mąż Stanu Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej Marszałek Józef Piłsudski ujął ster państwa w swe silne dłonie i prowadził go naprzód.

W życiu państwowem w tym okresie widzimy coraz więcej poczynił twórczych i odczuwamy stale wysiłek ku stworzeniu ogólnego dobrobytu.

Część społeczeństwa zaczyna rozumieć, iż nad nim zawisła troskliwa opieka o duchowe i materialne dobra wszystkich bez różnicy obywateli.

„Idą czasy, których znamieniem będzie wysiłek pracy”.

Praca i wysiłek czynników państwowych znalazły szczerze zrozumienie wśród państwowo myślących warstw ludności. Dzień każdy niesie rezultat wyteżonej pracy nad budową mocnego bytu państwowego i stwarza nowe wartości społeczne i moralne, od których pomyślnego układu zależy mogą losy państwa i przyszłych pokoleń.

Szeręgi tych, którzy nie chcą pozostać biernymi świadkami Odrodzonej Rzeczypospolitej wstają. W tych szeregach powinna stanąć prawdziwa obywatelka kobieta, gdyż obecne warunki państwa demokratycznego stworzyły możliwości pozytywnej pracy obywatelskiej dla kobiet.

W tym celu został założony w Wilnie Związek Pracy Społecznej Kobiet, by w atmosferze wzajemnego zaufania wszystkich kobiet prowadził pracę obywatelską, aby wykazać zrozumienie kobiet dla doniosłego obecnemu momentu dziejowego, aby być wyrazem gotowości kobiet obywaterek do ofiarnej pracy, przy ogólnych wysiłkach nad podźwignięciem moralnym społeczeństwa Ziemi Wileńskiej, nad wydobyciem go z waśni narodowościowych i intrzyg politycznych, nad oparciem życia państwowego na stałych podwalinach zgodnego współzycia wszystkich narodowości, zamieszkujących Ziemię Wileńską.

Związek Pracy Społecznej Kobiet dążyć będzie do przygotowania kobiet-obywatelek do wzięcia udziału w życiu publicznem, do wytworzenia wśród nich własnego zdrowego sądu o interesach ogólnopaństwowych, gdyż w jakości przyszłego pokolenia widzi potęgę państwa. Dążeniem Związku będzie praca nad podniesieniem poziomu moralnego życia społecznego, gdyż niezawodnie kobieta potrafi skutecznie zwalczać w tem życiu korupcję i szwinizm, gdyż jako matka lub żona zawsze jest ostoją ogniska domowego i wychowawczynią przyszłego pokolenia.

W pracy Związku wytrwałej, pozytywnej i samodzielnej będziemy dążyć do zerwania raz na zawsze z chorobliwym typem, zrodzonym w okresie powojennym, typem kobiety bez zasad, idącej kierunkiem nasładownictwa.

Kobiety obywatelki! W przeświadczeniu, że każda chwila zwłoki ujemnie odbić się może na realizacji wytkniętych przez nas zadań, zwracamy się do Was z gorącym apelem, aby żadnej z Was nie zabrakło w szeregach Związku Pracy Społecznej Kobiet.

Wilno, listopad 1927 r.

(—) Brokowska Eug., dr. Bujwidówna Hel., Dworakowa Sylwia, Dawidowska Elżbieta, Dowgird-Mackiewiczowa, Polejewska Helena, Francuzowiczowa Maria, Hryszkiewiczówna Jadwiga, Kamińska Sabina, Kurkiewiczówna Janina, Kempistowa Eugenia, Kieźunowa Leokadia, Kłosowa Maria, Lesniewska Wanda, Łokuciewska Ewelina, Małowska Jadwiga, Masiejewska Eugenia, Miecznikowska Aleksandra, Muzyczkowska Jadwiga, Makowska Apolonja, Młodkowska Maria, dr. Nardzewska Janina, Niezabitkowska-Dobaczewska Wanda, Niekraszowa Irena, Orłowska Bronisława, Proficowa Helena, Popowiczowa Władysława, Reichrowa, Plackowska Maria, Rozmarówna Konst-Rzewuska Eugenia, Studnicka Aniela, Szejbakowska Maria, Sztralłowa Aniela, Szumańska Emma, Szejnówna Zofia, dr. Tyszkówna Zofia, Truskowską Maria, Umiasłowska Bronisława, Wiścicka Eug., Wilczewska Helena, Zylbrowa Jadwiga, Kosińska Anna.

5-6 pokojowe mieszkanie

na parterze w śródmieściu poszukując od zaraz. Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, pod 77. 5692

ARCH. JAN WITKIEWICZ.

O grób dla Żeromskiego.

Jaka była wyraźna wola Zmarłego?

Bliski przyjaciel twórcy „Popiołów”, którego drugą rocznicę zgonu obchodzimy w tych dniach, architekt, twórca „Chaty” należącej do Nałęczowiczów, s. p. Adama Żeromskiego w Nałęczowie, — jest osobą szczególnie powołaną do zabrania głosu w poniższej sprawie. Jest to fakt niepojęty i bolesny, że dotychczas nie rozstrzygnięto jeszcze kwestji miejsca spoczynku prochów Stefana Żeromskiego. Oby prawidlowe i piękne słowa p. Jana Witkiewicza przyczyniły się do rychłego urzeczywistnienia projektu!

Te same sprawy poruszał przed dziesięcioma dniami na Srodzkiej Literackiej prof. dr. Rafał Radziwiłowicz, także bliski przyjaciel autora „Przedwiośnia”. Rzecz jest tak prosta i oczywista, że przykładać jej gorąco każdy kulturalny patriota, a czynnik powołany niewątpliwie znajdzie wczesnie drogi realizacji myśli, która jest wzniosła i sprawiedliwa.

Redakcja.

W Nr. 263 „Kurjera Czerwonego”, z d. 15 b. m., umieszczono jest wiadomość o przeniesieniu zwłok s. p. Stefana Żeromskiego do nowego grobowca na cmentarzu kalwiskim w Warszawie.

Autor kończy artykuł słowami: „sprawa ta okryta jest niezrozumiałą tajemnicą. Poczta ta konspiracyjną?”.

Wiadomą jest rzeczą, że zwłoki s. p. Żeromskiego złożone zostały w tymczasowym grobie i że dlatego komitet pogrzebowy się nie rozwiązał, aby się troszczyć i zdecydować, gdzie ostatecznie złożyć na wieczny spoczynek jednego z największych w narodzie. Wiemy, że komitet nie zrzekł się swego zaszczytnego obowiązku i że nie komitet zajmuje się sprawą przeniesienia trumny Zmarłego do innego grobu, bo komitet robiłby to jawnie i pomyślałby o innym miejscu wiecznego spoczynku dla Żeromskiego — o Panteonie.

Pragnąłbym, by każdy, kto czci Żeromskiego jako twórcę, kto Go choć trochę rozumie, kto żył, cierpiał, kochał i jakby, lubił się namiętnie, czytając Jego utwory, lub z Nim rozmawiając, — chciał zrozumieć, co powiem:

Dla Żeromskiego zamał panteonu, w którym z urzędu jakby spoczną z ciałem inni, nie zawsze Jemu równi.

Żeromski należał do takich w Narodzie, dla których Panteonem może być jedynie coś, co powstało z wielkiego uczucia lub z czemś zbiorowe uczucia, wspomnienia lub tradycje są związane. Żeromski musi spocząć tam, gdzie zaś coś wielkiego dzieła, z czem jest związana bezgraniczna miłość Polski, cierpienia ludzkie, zmagania, wielkie idee.

Taki Panteon może być miejscem

wiecznego spoczynku Stefana Żeromskiego, — tylko taki, gdzie jest dusza!

Nasze Polskie Panteony są, niestety dla Żeromskiego zamknięte. Może po latach, z wyżebranych składek, sum z oszczędzonych w różnych budżetach, stanie jakiś Panteon oficjalny, może nawet wielkie dzieło sztuki.

Dla Żeromskiego taki Panteon byłby zimną, bezduszną, bez tradycji mogiłą!

Żeromskiego, powtarzam, trzeba pochować w miejscu, które ukochał przedewszystkiem. Takim, jedynym obecnie miejscem, jest grobowiec Jego syna, s. p. Adama, w Nałęczowie.

Uważam za swój obowiązek, wobec bardzo mi drogiej pamięci Stefana Żeromskiego, dać świadectwo prawdy.

Prosił mnie, jako budowniczego i przyjaciel, o zrobienie projektu grobowca s. p. syna Adama. Powiedział, że pragnąłby i sam obok spocząć. Zgodnie z Jego wolą kaplica została zbudowana. Po przeniesieniu do tej kaplicy trumny ze szczątkami ukochanego syna, Żeromski długo klekał sam przed zmurowaną już płytą grobową, a potem, wychodząc z kaplicy wskazał murarzowi ręką miejsce i powiedział: „Tu mnie kiedyś zamurujcie”.

Czy te słowa, takiego człowieka, w tak strasznej chwili nie są w stanie nikogo wzruszyć? Czy to nie jest nakaz, — wy-

rażny nakaz dla tych, co rzeczywiście czczą pamięć i wielkość zmarłego? Czy z tem się nie należy liczyć? Przecież żyją ci o te słowa słyszeli i żyją także inni, wiarogodni, którym s. p. Żeromski mówił, że chce spocząć obok syna. Parę osób pisało o tem i mówiło nawet na posiedzeniu komitetu pogrzebowego. Ja też uważałem za swój obowiązek zaraz zakomunikować komitetowi, jaką była wola zmarłego. Później milczałem wobec tego, że miejsce wiecznego spoczynku miało być tymczasowe i że komitet się nie rozwiązał.

Gdyby droga do Katedry Wawelskiej lub na Skałkę otwarta się jakąś potężną wolą, nie poruszałbym tej sprawy, ale wobec nowego „tymczasowości” mam obowiązek przypomnieć społeczeństwu i komitetowi istotę sprawy.

Kaplica w Nałęczowie jest zbudowana na morderze gruntu, będącej własnością s. p. Żeromskiego; jest tam także „Chata”, domek jednoizbowy, gdzie powstało tyle wielkich utworów i gdzie obecnie tworzy się muzeum pamiętek po Żeromskim. Wszystko jest otoczone, zgodnie z wolą, wyrażoną w testamentie zmarłego, ogrodzeniem żelaznym. Całość, pod prawną opieką instytucji społecznej, bliskiej ideowo zmarłemu, będzie poświęcona tylko Jemu — Żeromskiemu.

Mamy przykłady, że inni Wielcy chcieli

śmierć samotnie spocząć. Chciał tego i Żeromski.

Czy większą cześć okażemy Wielkiemu człowiekowi, gdy Go położymy w wielokliwym mieście, gdzie grobowiec Jego odwieczną będą tłumy jako jedną z pośród innych osobliwości stolicy? Na to wystarczy pomnik. Stokroć większą wartość będą miały te specjalne pielgrzymki młodzieży, nauczycieli, robotników, artystów i innych do samotnego grobu. Tam będą myśleli tylko o Nim i o tem, co stworzył w Nałęczowie. Bo tam powstała idea regionalizmu, tam był pierwszy uniwersytet powstający, tam naprawdę powstały „Dzieje grzechu”, „Róża”, „Słowo o bandosie” i żyła „Przebiegaczka”...

Czy nie jest szcześnie, by spoczął tam, gdzie osiągnął szczyty swego twórczego geniuszu i uczucia i gdzie najwięcej stracił, tracąc syna, którego uznawał za „swego najsurowszego krytyka”? któremu poświęcił — „Wspomnienie”?

Czy byłoby w tem coś zdrożnego, gdyby ci dwaj, jedyni dla siebie ludzie, spoczęli obok siebie na wieki?

I czy istnieje obecnie dla spokoju Jego ducha wyższy Panteon uczucia?

Życie gospodarcze.

Ruch spółdzielczy w Polsce.

Czem jest kooperacja?

Wszyscy teoretycy kooperacji i ekonomiści są zgodni w tem, że kooperacja, jest to zrzeszenie dobrowolne nieograniczonej statutowo liczby osób, dążące do zaspokojenia gospodarczych i kulturalnych potrzeb swoich członków lub podniesienia ich gospodarstwa drogą pomocy wzajemnej — i że ta forma zrzeszeń jest właściwa klasom nieposiadającym (robotnikom) i klasom średnim (drobniejszym rolnikom i rzemieślnikom).

Skoro tak — a tak jest w istocie, bo klasy posiadające mają właściwie sobie inne formy zrzeszeń: spółki akcyjne, komandytowe, syndykaty, trusty i koncerny — to z tego wynika, że z natury rzeczy co najmniej 80 proc. ludności Polski powinno być zrzeszone w spółdzielniach.

Bo oto, co nam mówią elementarne liczby ze statystyki Polski:

w rolnictwie zatrudnionych jest	64,3 proc.
w przemyśle i górnictwie	14, — proc.
w handlu i komunikacji	9,5 proc.
w urzędach, wolnych zawodach i w służbie zwykłej	11,3 proc.

Razem 99,1 proc.

A ponieważ z tych 99 proc. na ziemiaństwo przypada 0,3 proc., na przedsiębiorców przemysłowych — 3,6 proc., na sfery kupiecko-mieszczańskie, obce kooperacji, — około 10 proc., a na zawody wywołone — około 4 proc., więc pozostaje 81 proc. ludności Polski zainteresowanej bezpośrednio w zrzeszeniach spółdzielczych rolników, robotników i urzędników.

Organizacjami już dziś istniejącymi, które tylko zrzeszyć się mają i objąć większość narodu są:

spółdzielnie rolnicze wszelkiego typu (mleczarskie, składnicze jaj, stowarzyszenia zbytu produktów rolnych, zakupów inwentarza i narzędzi, przetworów owocowych i t. d.),

spółdzielnie żywnościowe w miastach, ośrodkach przemysłowych i na wsi — i spółdzielnie kredytowe tak na wsi, jak i w mieście.

Chcąc przedstawić stan obecny organizacji spółdzielczych w Polsce, możemy

się oprzeć na oficjalnych danych statystycznych.

Świeżo wydany „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” na rok 1927 podaje na dzień 1 stycznia 1927 r., według danych rejestrów handlowych, liczby następujące:

Ogółem w całym państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. — 18295 organizacji spółdzielczych, z czego przypadają na: spółdzielnie żywnościowe — 6856, budowlano-mieszkaniowe — 983, kredytowe — 6660, rolniczo-handlowe — 1020, inne handlowe — 486, surowcowo-warsztatowe — 466, jajczarskie, mleczarskie i handlowe — 1048, inne rolnicze — 116, rolniczo-przemysłowe — 76, inne przemysłowe — 99, księgarsko-wydawnicze — 123, inne nieokreślone — 362, razem — 18295.

Niestety, liczby te nie odpowiadają całkowicie rzeczywistości, gdyż z rejestrów handlowych nie wykryto bardzo wielu spółdzielni już nieistniejących.

Aby stwierdzić faktyczną ilość rzeczywiste istniejących spółdzielni, Główny Urząd Statystyczny rozesał do wszystkich instytucji, spółdzielczych, starostów i t. p. kwestionariusz, aby tę faktyczną ilość ostatecznie ustalić i zapobiec na przyszłość niedokładnościom statystycznym.

W wyniku tej drugiej ankiety, opartej na najbardziej wiarogodnych danych są następujące:

Spółdzielnie żywnościowe 4204, budowlano-mieszk. 403, kredytowych 3757, rolniczo-handl. 390, innych handl. 166, surowcowo-warsztat. 146, jajczarsko-mlecz. 776, innych rolniczych 27, rolniczo-przemysł. 53, innych przemysł. 41, księgarskich i wydawn. 56, innych nieokreśl. 195, razem 10241.

Ta poważna liczba faktycznie działających organizacji spółdzielczych mogłaby mieć nie mały wpływ na całość życia gospodarczego w kraju, gdyby wszystkie były zrzeszone w związkach. Niestety, tak nie jest — i dlatego siły kooperacji polskiej są jeszcze rozstrzelone. Niezorganizowana w Związku Spółdzielni traci więcej, niż połowę swego znaczenia.

O sile spółdzielni zorganizowanych w związkach pomówimy przy sposobności innym razem.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kursy hodowlano-mleczarskie. Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogrodzkiej uruchamia przy Szkole Rolniczej w Niehiewiczach, pow. nowogrodzki, kursy hodowlano-mleczarskie.

Celem kursów jest wykształcenie przyszłych kierowników mleczarni, kontrolerów obrotu, pomocników inspektorów hodowli, oraz kierowników większych obrotów.

Oplata od słuchacza za utrzymanie w internacie za 2 i pół miesiąca wyniesie 150 zł. plus opłata za praktykę 30 zł., razem 180 zł.

Na kurs przyjmowani będą w wieku nie mniej 18 lat: 1) absolwenci Szkół Rolniczych bez egzaminu wstępnego; oraz 2) osoby posiadające odpowiednie wykształcenie ogólne i dostateczne wiadomości z zakresu rolnictwa po złożeniu egzaminu wstępnego. Kurs rozpocznie się 10 grudnia 1927 r. i trwać będzie do 1 marca 1928 r. Przybywający na kurs winni posiadać: 2 ubrania (robocze i świąteczne), koc, bieliznę pościelową, siennik i bieliznę osobistą. Praktyka mleczarska odbywać się będzie w miejscowej mleczarni. Niezamożni mogą się ubiegać za pośrednictwem Okręgowych Związków Kółek Rolniczych o stypendia sejmikowe.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, posiadaniem świadectw ukończenia Szkoły, metryką i dowodem osobistym (zaświadczenie gminy) oraz opinią miejscowego Koła Rolniczego należy nadsyłać pod adresem Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogrodzkiej, (Nowogrodzka ul. Korcia 14) do 5 grudnia r. b.

— Ustalenie cen na nabiał. Wczoraj w Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno odbyło się posiedzenie Komisji Rzecznawców celem ustalenia cen maksymalnych na nabiał.

Ceny te zostały ustalone w sposób następujący: mleko niezbierane w detalu — 60 gr. litr; masło wyborowe — 9,25 gr. kg; masło solone I gat. — 7,60 gr., II gat. — 7,20 gr.; jaja 25 gr. za sztukę. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

— Zjazd Związku Spółdzielni Polsk. Dn. 15 i 16 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie sejmik Związku Spółdzielni Polsk., obejmującego b. zabór rosyjski. Do Związku tego należy 362 spółdzielnie, z czego 260 kredytowych, 18—rolniczych, 18—spożywców, 52—mleczarskich i 20—różnych.

Bilans 209 spółdzielni, które dotychczas nadesłały sprawozdania, zamyka się sumą 46 milj. 827 tys. zł., z czego udziałów — 5.800 tys., rezerw — 2.200 tys., suma wkładów — 20 milj., udzielonych pożyczek — 32.100 tys., papiery wartościowe własne — 1.200 tys., nieruchomości w bilansie — 3.700 tys. Przeciętnie na jedną spółdzielnię suma bilansowa wynosi 224 tys. zł.

Centrala związku w Warszawie zatrudnia 25 osób i 7 w oddziałach: w Wilnie, Baranowiczach, Brześciu nad Bugiem i Łucku. Ponadto Związek posiada Sekretariat Handlowy, który od 1 stycznia r. p. przekształcony zostanie na Hurtownię Rolniczą Spółdzielni Polskich.

Podział funduszy budowlanych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Przyznana w drugiej połowie września suma 100 milj. zł. na cele budowlane z funduszy państwowych w roku 1927/28 podzielona została w ten sposób, że 80 milj. złotych dostały miasta prowincjonalne według wykazanych z końcem maja b. r. wpływów z państwowych podatków od nieruchomości i placów niezabudowanych, zaś pozostałe 20 milj. przewidziane są dla miast odczuwających najdotkliwiej brak mieszkań, oraz dla wybrzeży morskich.

W ustalonej na konferencji kolejności uwzględniono na pierwszym miejscu Warszawę i Łódź, następnie zaś miejscowości zniszczone przez wojnę oraz wykazujące wielki przerosł ludność, dalej Zagłębie Dąbrowskie i województwa kresowe. Dla województw Poznańskiego i Pomorskiego, jako stosunkowo najmniej dotkniętych głodem mieszkaniowym, przewidziany jest najmniejszy udział w tych kredytach. Dla Gdyni wyznaczono z tych funduszy 4 milj. zł.

Z powyższych 100 milj. zł. Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał już pierwszą ratę w wysokości 20 milj., z których w październiku r. b. udzielił przeszło 15 milj. pożyczek budowlanych. Do końca września Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił przeszło 141275000 zł. pożyczek na cele budowlane.

Popieranie przemysłu krajowego!

Giełda Warszawska w dniu 21. XI b. r.		
Czeki:		
Dolary	8,88	8,86
Holandja	360,20	359,30
Londyn	43,47	43,35
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryz	35,045	34,96
Praga	26,41	26,35
Szwajcaria	171,95	171,52
Wiedeń	125,70	125,31

Papieri procentowi:		
Dolarówka	61,50—61,75	61,50
Pożyczka dolarowa		82,00
Pożyczka kolejowa		102,50
5% poz. konwers.		65,00
5% konwers. kolej.		62,00—63,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego		92,00—93,00
Obligacje B. G. K.		92,00—93,00
Listy Banku Rolnego		93,00
8% ziemskie		82,50
4 1/2% ziemskie		59,75—59,80
4% ziemskie		53,25
8% warszawskie		82,00—82,25
5% warszawskie		64,75
4,5% warszawskie		61,50

A K C J E s		
Bank Handlowy		123,00
Bank Polski	156,00—156,25	156,00
Bank Spółek Zrob.		91,00
Węgeln	116,05—116,00	
Nobel		48,00
Lilipol		39,25
Modrzewów		9,80
Rudzi		58,50
Starachowice	73,25—74,00	
Zyrardów		18,50
Borkowski		4,00
Haberbusch		160,00

KRONIKA.

Wtorek 22 listopada

Dziś: Cecylja P. M.
Jutro: Klimenta P. M.
Wachód słońca—g. 7 m. 06
Zachód „ „ „ „ g. 15 m. 39

Diżury aptek dn. 22 b. m.

Jundziłta — Mickiewicza 33.
Domanskiego — Dominikańska 14.
Szyrwinta i Turgiela — Niemiecka.
Mańkowieza — Piłsudskiego, róg Nowogrodzkiej.

Stale dyżurują apteki:
Zajączkowskiego — Witoldowa 22.
Paka — Antokol 54.
Szantyra — Legionowa 24.
Siekierzyńskiego — Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. XI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 781. Temperatura średnia 9°C. Opad w milimetrach —. Wiatr przeważający północno-wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę — 1,0°C.

Tendencja barometryczna stała wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA

— Zmiany w diecezji wileńskiej. Na mocy decyzji J. E. arcyb. Jąbrzykowskiego, ks. Stawicki, proboszcz parafii Bieliny pow. grodzieńskiego, przeniesiony został do Surazu. Dotychczasowy zaś proboszcz w Surazu przeniesiony został na probostwo do Wotkowska. (s)

Z KARTY ŻALOBNEJ.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prok. Kłossowskiego. W środę, 23 listopada r. b. o godz. 9 m. 30, w kościele św. Jakóba w rocznicę śmierci b. podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wilnie—sędziego Sądu Okręgowego Czesława Kłossowskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę.

SEJSKA.

— Wyjazd prezydenta miasta do Warszawy. We środę 23 b. m. wyjeżdża do Warszawy prezydent miasta mec. Folewski, który weźmie, jako delegat miasta Wilna udział w posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej posiedzeniem Związku Miast Polskich. (s)

— W sprawie skanalizowania posesji. W swoim czasie właściciele zakładów i hoteli otrzymali polecenie skanalizowania wynajmowanych przez nich posesji. Wobec piętujących się trudności natury technicznej zwrócili się oni do p. wojewody z prośbą o anulowanie wzmiarkowanego zarządzenia. Na mocy prychylniej decyzji p. wojewody—Komisarz Rządu na m. Wilno wyemionowane wyżej zarządzenie cofnął. (s)

— Za nieszczęście kominów. Jak się dowiadujemy ostatnimi czasy z polecenia Magistratu m. Wilna została dokonana lustracja kominów domów położonych na terenie Wilna. W rezultacie tej lustracji Magistrat m. Wilna przesłał do Sądu 200 protokółów za niezyszczenie kominów.

AKCJA PRZEDWYBORCZA.

— Spirytus movens bloku mniejszościowego w Wilnie. Jak się dowiadujemy, w związku z powstałą inicjatywą stworzenia wyborczego bloku mniejszościowego przybywa w tym tygodniu do Wilna główny aranzjer tego bloku poseł na Sejm Grünbaum. (s)

SPRAWY PRASOWE

— Nowe czasopismo żydowskie. Ukazał się pierwszy numer gazetki żydowskiej p. t. „Der Judischer Sojcher”. Jest to organ Wileńskiego Żydowskiego Związku Kupców.

W artykule wstępnym prezes Związku A. Polak, z powodu zbliżającego się ogólnego zgradowania Związku, wzywa kupców żydowskich do nierozbijania jedności organizacji. Podobnie piszą dalej członkowie zarządu Związku Zajszenur i Pines.

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. W dniu 19 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku przy ul. Wileńskiej, odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego posiedzenie wydziału powiatowego pow. wileńsko-trockiego.

Na posiedzeniu tym uchwalono, w związku z rozpoczęciem funkcjonowania kółek kontroli obrotu, podjąć subwencjonowanie tych kółek, zaś jednocześnie przystąpić do zorganizowania kółek kontroli przy mleczarniach spółdzielczych. W związku z potrzebami gospodarstwa powiatu co do podniesienia stanu hodowli drzew owocowych uchwalono przy szkole rolniczej w Bukiszkach założyć szkołę drzew owocowych.

Na posiedzeniu rozpatrywana była również sprawa uruchomienia kursów dla asystentów obrotu, które też w najbliższym czasie zostaną uruchomione w Bukiszkach. Uchwalono powiadomić gminę, iż rozpoczęcie roku szkolnego w Bukiszkach nastąpi z dniem 15 stycznia 1928 r.

Wydatki związane z prowadzeniem ochrony w „Czarnym Borze” zdecydował wydział powiatowy przejąć na skarb sejmiku pow. wileńsko-trockiego. Z dziedzin spraw gospodarczych została jeszcze na posiedzeniu zdecydowana sprawa sprawozdania dwóch ogieńdów zwiedzików.

Następne posiedzenie wydziału powiatowego odbędzie się w dniu 25 b. m.

WOJSKOWA

— Zmiana w komendzie miasta. Wobec wyjazdu dotychczasowego komendanta miasta majora Dworzaka w sprawach służbowych do Lidy, zastępstwo objął major Engiel z 6 p. p. Leg. Będzie on pełnił funkcje komendanta miasta aż do chwili przybycia nowoimianowanego komendanta miasta pułk. Gieżyckiego. (s)

Z POCTY.

— Nowa agencja. Z dniem 15 listopada b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji poczt. Mańkowieze koło Postaw, pow. postawskiego.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Powstanie Stowarzyszenia Radio-Słuchaczy w Wilnie. Nowopowstałe Stowarzyszenie Radio-Słuchaczy w Wilnie zwróciło się do województwa z prośbą o zalegalizowanie statutu stowarzyszenia. Nowopowstałe stowarzyszenie ma na celu:

- 1) Zrzeszenie wszystkich interesujących się radem dla wprowadzenia radja w ramy kulturalnego życia codziennego.
 - 2) Szerzenie wiadomości z zakresu radiotechniki.
 - 3) udzielanie pożyczek radiotechnicznych radioamatorom.
 - 4) Dokonywanie doświadczeń naukowych z tego zakresu.
- Dla urzeczywistnienia tych celów stowarzyszenie będzie urządzało wystawy radiotechniczne, wydawać fachowe czasopisma, popierać

rozwoj wiedzy radiotechnicznej i organizować wykłady dotyczące radiotechniki.

Siedzibą stowarzyszenia będzie miasto Wilno, działalność zaś rozciągając się będzie na całe województwo wileńskie. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego. Dnia 23 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego wspólnie z T-wem Miłośników Historji Medycyny w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:
1) Pokaz chorych z kliniki chirurgicznej U. S. B.
2) Prof. Trzebiński — z notatek prof. Herberskiego.
3) Prof. Michejda — w sprawie pozostawiania ciał obcych w polu operacyjnym.
4) Sprawy administracyjne.

LITERACKA

— XXIV Środa Literacka odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 8-jej w lokalu Z. Z. L. P. dla członków Związku Literatów i wprowadzonych przez nich gości. Środę wypełni pogadanka p. Heleny Romer na temat: „Wrażenia paryskie z r. 1927”.

Na liczne zapytania Zarząd Związku wyjaśnia, że członkiem Związku Literatów może być tylko zawodowy literat polski, mieszkający stale na terenie województwa wileńskiego lub Nowogrodzkiego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Specjalne siły kobiece w Okręgowych Inspektoratach Pracy. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza w najbliższych przyszłości powołać przy Okręgowych Inspektoratach Pracy specjalne inspekcyjne siły kobiece. (s)

— Lustracja biur Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W dniu 18 b. m. przybył z Warszawy do Wilna dyrektor Funduszu Bezrobocia p. Zygmunt Kmita wraz z naczeln. Wydziału Finansowego p. Kazimierzem Rożnowskim, z którym dokonał lustracji biur Funduszu Bezrobocia w Wilnie.

— Hojny dar rodacki naszej z Ameryki. P. St. Murawska z Filadelfji nadesłała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 390 dolarów na pomoc dla bezrobotnych w 5 miastach polskich. Ministerstwo z sumy tej przekazało 125 dolarów Urzędowi Wojewódzkiemu w Wilnie. P. wojewoda Raczkiewicz z dnia 21 b. m. przekazał równowartość tej sumy, t. j. 1006 zł. 25 gr. instytucjom, które miały pomoc bezrobotnym, dokonywując następującego podziału: dla Towarzystwa Pan Wincentynek—300 zł., dla Centrali Opiek Rodzicielskich—250 zł., i dla T-wa Świątło—306 zł. 25 gr. Niezapłatliwie hojny dar rodacki naszej z Ameryki spotka się z gorącą wdzięcznością ze strony obdarowanych instytucji.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Delegacja Związku Kupców u dyrektora Izby Skarbowej Maleckiego. Onegdaj dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki przyjął delegację Związku Kupców, która interwenjowała u p. Maleckiego w sprawie bezwzględnej ściągania należności skarbowych przez Wileńskie Urzędy Skarbowe.

Dyr. Malecki wyjaśnił, iż wszelkie prośby o uwzględnienie nieopłacania podatków nie mogą być w żadnym razie uwzględnione, gdyż decyzja w tym wypadku spoczywa w rękach Ministerstwa Skarbu.

— Rozłam w Związku Kupców Żydowskich. Jak wiadomo od dłuższego już czasu w łonie Związku Kupców Żydowskich w Wilnie trwa konflikt pomiędzy większymi kupcami a drobnymi rolnikami. Przyczyną konfliktu jest sprawa obciążenia zarządu przez reprezentację tych kupców. Onegdaj konflikt doprowadził do ostatecznego rozłamu w Związku. Zwolone przez Związek zebranie członków było niezwykle burzliwe. Występowało około 20 mówców, którzy omawiali szczegółowo i wyłącznie podłoże i obecny stan konfliktu, wskazując na anomalność wytworzonej wśród kupców żydowskich sytuacji.

W rezultacie obrad zebrani przyjęli następującą rezolucję: „Ogólne zebranie Związku Kupców Żydowskich, stwierdza z zalem, że w Wilnie stworzona została druga organizacja kupiecka. Zebranie wzywa wszystkich do połączenia się z Związkiem kupców, zlikwidowania związku drobnych handlarzy, jako samodzielnej organizacji i dania tej ostatniej odpowiedniej reprezentacji w Zarządzie Związku Kupców. Ogólne zebranie aprobuje dalszą działalność zarządu wobec drobnych handlarzy i postanawia, że członek Związku Kupców nie może należeć jednocześnie do związku drobnych handlarzy”.

Rezolucja powyższa dowodzi, że od dłuższego czasu przygotowywany rozłam już nastąpił, i że, wobec stanowiska większości w obecnym Związku Kupców co do ilości miejsc w zarządzie przeznaczonych dla handlarzy, Zarząd Związku Drobnych Handlarzy nie zgodzi się do zlikwidowania swej odrębnej organizacji, ostatecznie zrywając ze Związkiem Kupców.

ROŻNE.

— Kurs bibliotekarski w Wilnie. Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, powodowane życzeniami kilku instytucji, organizuje w czasie od 8-go do 11-go grudnia 1927 r. cztero-dniowy (ze względu na uczestników z poza Wilna) kurs bibliotekarski na poziomie bibliotek oświatowych, szkolnych i stowarzyszeniowych w łącznej ilości 18-tu godzin wykładów i ćwiczeń. Prelekcje objął dr. Adam Łyskowski. Na kurs zapisać się może każdy, interesujący się bibliotekarstwem. Opłata 10 zł. Pierwsza zbiórka uczestników dnia 8-go grudnia o godz. 9 min. 30 w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej (ul. Uniwersytecka 5). Tamże udziela objaśnień i przyjmuje zgłoszenia gospodarz Koła M. Kotwiczówna (telefon 5-69).

Miłosierdziu społeczeństwa.

Biedna starsza pani znajduje się w rozpaczliwym położeniu. Mąż chory i bez pracy. Zwraca się tą drogą o miłosierdzie społeczeństwa. Ofiary proszę składać w administracji „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3.

Objawienia Okręgowego Urzędu Ziemięskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemięski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dn. 8 lipca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 212 ha gruntów, należących do gospodarzy zaścianka Chodasy gminy hruduskiej, powiatu postawskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 20 października 1927 r.

Okręgowy Urząd Ziemięski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dn. 8 lipca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 200 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Buniany, gminy grauskiej, powiatu ożmianskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się dn. 21 października 1927 roku.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Recital fortepianowy Fr. Zachary. Dnia 20-aj w Teatrze Reduta na Pohulance wystąpi z własnym recitalem znakomity pianista i kompozytor prof. Franciszek Zachary.

Prof. Zachara przyjeżdża do Wilna w dniu dzisiejszym z Budapestu po pełnych powodzenia występach w Austrii i Niemczech.

W programie: Chopin, Beethoven, Schuman, Skrijabin, Rachmaninow, Czajkowski, Zachara i inni. Pozostałe bilety nabyć można do godz. 16-jej w biurze „Orbis”, a od godz. 17-jej w kasie Teatru.

— Jutro o godz. 20-jej „Okno” Andrzeja Rybickiego.

— We czwartek 24-go b. m. o godz. 20-jej „Zemsta” Fredry.

— Na rzecz „Związku Pracy Społecznej Kobiet”. Poczynając od dnia dzisiejszego „Reduta” wystawia „Noc listopadową” i „Sezjów” Wyspiańskiego, przeznaczając dochód na rzecz „Związku Pracy Społecznej Kobiet”. Szersza publiczność będzie mogła nabywać bilety wcześniej u Czerwonego Sztralla (róg Tatarskiej i Mickiewicza), które przy specjalnym stoliku sprzedawać będą członkinie związku codziennie od godz. 5—9 wiecz.

— Koncert taneczny M. Gremo. W piątek 25-go i w sobotę 26-go b. m. w Reducie na Pohulance wystąpi świetna tancerka Maryla Gremo z obficie urozmaiconym programem.

Bilety sprzedaje biuro „Orbis” (Mickiewicza 11).

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia w dalszym ciągu komedia „Kwiat pomarańczowy”.

Radjo.

WTOREK 22 listopada.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnal czasu i komunikaty.
- 15.00. Komunikat meteorologiczny.
- 16.00. Odczyt.
- 16.25. Nadprogram. Komunikaty.
- 16.40. Odczyt.
- 17.55. Rozmaitości.
- 17.20. Transmisja z Krakowa.
- 18.15. Koncert popołudniowy kameralny.
- 19.00. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Komunikat gospodarczy i P. A. T.
- 19.20. Transmisja z opery poznańskiej.
- 22.00. Sygnal czasu i komunikaty.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

SPORT.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej K. S. 5 p. Leg.

W ub. niedzielę o g. 10 rano na strzelniczy garnizonowej odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej hufców szkolnych i stowarzyszeń p. w. K. S. 5 p. Leg., w których wzięto udział 12 zespołów w czem 9 męskich i 3 żeńskie.

Strzelanie odbywało się zespołami po 3 strzelców w zespole, stojąc z wolnej ręki na odległości 50 mtr. do tarczy 10 pierścieniowej o średnicy największego pierścienia 50 cm. Każdy strzelec oddawał po 2 strzały próbne i 10 w seji. Wyniki osiągnięto następujące:

Na wileńskim bruku.

— Bizuterka z bielizniarki. Paulina Mark-Pierowska zam. przy ul. Fabrycznej 4, zameldowała, że skradziono jej z bielizniarki biżuterję wart. 4000 zł.

— Stary, a niewypróbowany sposób. Usiłowała otruć się esencją octową Anna Gaszar lat 23, zam. przy ul. Beliny 3, którą umieszczono w szpitalu żydowskim.

— Zgineła Juljanna. Cerber zam. przy ul. W. Stefankiej 15, zameldowała, że służąca jej Juljanna Bukiel lat 17, wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Rozmaitości.

Starodawny zwyczaj.

Najbardziej konserwatywnym krajem na świecie jest Anglia: starodawne tradycje zachowane są tam wiernie. W jednej z północnych wysp Anglii zwanej „The hole island” czyli „Święta wyspa” istnieje zwyczaj, że panna młoda w dzień ślubu przeskoczyć musi wielki kamień, ustawiony na rynku miasteczka. Dwóch starych marynarzy, wybranych poprzedniego dnia, podtrzymuje

podczas ceremonii pannę młodą, ubraną w ślubne szaty. Skok ten symbolizuje pokonanie trudności, które mogłyby z czasem powstać w małżeństwie.

Mierzenie pulsu.

Dr. A. Goldschmidt, profesor uniwersytetu w Berlinie wynalazł maszynkę, która z drobiazgową dokładnością notuje siłę i ilość uderzeń pulsu. Aparat ten, przytwierdzony do ręki, oblicza i automatycznie przenosi na papier uderzenia serca i wibracje systemu nerwowego. Wyniki otrzymane za pomocą tego aparatu, są bez porównania dokładniejsze niż sposoby dziś używane.

Ruch wydawniczy.

— Wyszedł nr. 34 „Kobiety Współczesnej” który daje bardzo piękne ilustracje, związane z 350-letnią rocznicą urodzin Rubensa.

Dział społeczny przynosi piękne artykuły, Ceysingerówny i wzruszający obraz „Szary Dom” — Boguszejskiej. Powieść m. Kuncewiczowej „Twarz mężczyzny” jest ozdobą numeru. Jak zwykle „Mój dom”, bezpłatny dodatek do „Kobiety Współczesnej”, daje piękne mody i ładne tablice haftów.

— Wyszedł z druku Nr. 16 „Młodej matki”, który przynosi odpowiedź na tak ważne pytania

jak: „Ile razy należy karmić dziecko w pierwszym roku życia” (dr. R. Barański).

Dr. Trenkner pisze „o mimowolnym oddaniu moczu u dzieci”, dr. Wiśniewski „O przepuklinach u dzieci”.

W dziale pedagogicznym czytamy świetny artykuł H. Górskiej „O literaturze dla najmłodszych”.

Niezwykle cennym dodatkiem jest tablice normalnego przyrostu wagi dziecka do 7-go roku życia.

Matki, które chcą same wykonać taną zabawkę dla swego dziecka, znajdą ładny jej wzór na tablicy robót.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane filmy:
PRZECHODZEŃ (Miłość wielkiego miasta) dramat w 7-miu aktach.
Nad program: „Herod baba” komedia w aktach. Ostatni seans o godz. 10. Cena biletów: parter 60 gr. + 10 gr. na powozdian, balkon 30 gr. + 5 gr. na powozdian. Początek seansów: we wszystkie dni o godzinie 4-ej. W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepińskiego.
Następny program: „MONTE-SANTO” 5847

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

TYLKO DZIŚ I JUTRO DRUGA I OSTATNIA SERJA wielkiej epopei filmowej p. t. „LUDZIE - SZAKALE” wstrząsający dramat w 12 aktach.
Zakończenie z cyklu „ZYD WIECZNY TUŁACZ” według rozgłoszonej powieści Eugeniusza Suego. Dla młodzieży dozwolone. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10¹⁵. 5881

30% TANIEJ,

niż gdzieindziej można nabyć pięknie wykonane kalendarze na 1928 rok!

Żądać listownie w Zakładach Graficznych p. f. „Adolf Pański” w Piotrkowie, ul. Legionów 2, telefonicznie: Piotrków, Trybunalski Nr 55.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Wysyłka natychmiastowa koleją lub pocztą. 5779-2

Masło roślinne „AMADA” odznaczone zostało na ostatnich 3 wystawach: w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach ZŁOTYMI MEDALAMI.



Gdy znajdziesz „Amada”
wyborowe masło roślinne

Skład fabryczny, Wilno, Zawalna 27. 5882

Przetarg na dostawę żywności.
Kwatermistrzostwo I p. p. Leg. ogłasza przetarg z dniem 18. XI. 27 r. na jednorazową dostawę około 15000 kg. kapusty kiszonej 1000 kg. słoniny solonej, 1000 kg. smalcu wieprzowego i 5000 kg. grochu.

Oferty należy ostatecznie i sporządzone w myśl przepisów o dostawach wojskowych wnieść do kwatermistrza I p. p. Leg. na wszystkie wyszczególnione artykuły razem, ewentualnie na poszczególne artykuły osobno.

Otwarcie ofert oraz przetarg ustny odbędzie się w dniu 25. XI. 27 r. o godzinie 11-ej w kancelarii kwatermistrza pułku bud. Nr. 10, pokój Nr. 3, w koszarach I Brygady Leg.

Bliższych informacji zasięgnąć można u kwatermistrza pułku codziennie od godziny 8-ej do 12-ej.

5835-0 Kwatermistrz I p. p. Leg.

Brezenty do wozów, burki brezentowe, wojskowe 5765
POLECA firma **I. WILDSZTEJN,**
Wilno, Rudnicka 2, telef. 11-77. Ceny fabryczne.

W. Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372
Filja, Ś-to Jańska 1, tel. 371,
zawiedamia Sz. Publiczność, że
sklep przy ul. Mickiewicza 5,
został znacznie rozszerzony i zaopatrzony w bogaty asortyment towarów szkolnych i biurowych oraz zostały otworzone specjalne działy:

1. Farb artyst. przyborów malarskich, kreślarskich i rysunkowych.
2. Zabawek, lalek i gier. 5865-2
3. Ram gotowych i na obstalunek.

Wobec zakupu towaru z pierwszych źródeł, ceny konkurencyjne.

Przy dostawach dla Urzędów, Wojska i Biur odpowiedni rabat.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna.

ZAKOPANE Zakopane.
Pensjonat „Błękitna” d-ro- wej Wandy Skurczyńskiej położony wśród lasu świerkowego. Cały rok otwarty. Ceny przystępne. 5875-3

Oddaję dziecko
Potrzebny plac około 300 dla spółdzielni mieszkaniowej. Oferty składać: D. H. Busz, Jankowski i S-ka. Wileńska 9. 5880

Poszukuję 3-4 pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum miasta
Zgłaszać się w Admin. „Kurj. Wil.” ulica Jagiellońska 3, w godz. od 2-3-ej. 5811

Perfumy na wagę Czarny narcyz, korona i róża Guerleina, Houbigant, Coty i innych firm krajowych i zagranicznych poleca SKŁAD APTECZNY I PERFUMERYJNY E. Kudrewicz S-ka Mickiewicza 26, tel. 710.

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 5312

Biurowo Elektryczne i Radio-techniczne D. Wajmana,
Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektrycznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekazanie listu. 5660

Potrzebna maszynistka
rutynowana. Oferty składać osobliście do „Kurjera” pod literę I. W ofercie podać wykształcenie ew. znajomość na piśmie języka francuskiego, praktykę, szybkość pisania (liczba stron przepisanych w ciągu godziny), adres i nazwisko. Odpowiedź pisemną w ciągu 10 dni gwarantowana. 5849-2

Pożyczki
udzielamy na różne terminy i w różnych sumach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 5856-2

LOKAL pod PIWIARNIĘ
albo restaurację z 3-ch pokoi i kuchni z całym urządzeniem wydaje się. Dowiedzieć się u właściciela domu ul. Młynowa 23 m. I Gerszenowicz. 5853-5

Krawcowa
przyjmuje wszelkie zlecenia na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę itp. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

Każdy z was, czytelnicy, powinien mieć u siebie w domu radio!
Bezwygodnie najtańsze źródło zakupu radioparatów (detektorowych i lampowych od 1 do 8-miu lamp wł.) oraz części składowych
WSZECH-RADJO
W. R. W.
Pierwsza Krajowa Fabryka odbiorników Radiowych. Fabryka i Biuro: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 205-30. Nagrodzona „dyplomem uznania” na 1-ej wystawie w Krakowie.

Składy stale zaopatrzone w aparaty, głośniki, słuchawki, lampy, akumulatory, baterie anod. i t. p. UWAGA: p. p. wojskowym, urzędnikom, nauczycielom i osobom odpowiedzialnym dogodne warunki.

Spląty 5-cio miesięczne.
Zamówienia skuteczniamy w ciągu 24-ch godzin. Na wszelkie zapytania listowne i telefoniczne dokładnie wyszczególniając, jaki aparat lub część czytelnik pragnie nabyć, damy niezwłoczna odpowiedź.

Zapamiętaj adres:
WSZECH-RADJO
Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 205-30.
Popieraj przemysł krajowy.
Na żądanie wysyłamy na prowincję monterów. 5656-6

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, telef. 362.
MEBLE ŁÓŻKA angielskie, WÓZKI dziecięce.
Sprzedaż również NA RATY. 5871

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg w dniu 6-go grudnia 1927 roku na sprzedaż odpadków skórzanych w ilości 2.364 kg. i wełnianych w ilości 545 kg.
Ofertę z kwitem na wpłacone do Kasy Dyrekcji wadium w wysokości 3% od zaofiarowanej sumy, należy nadesłać do Prezydium Dyrekcji—ul. Słowackiego Nr. 2. Bliższe informacje udzielane są w Wydziale Zasobów, pokój Nr. 41. 5825/1999/VI-0

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja K.P. w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę sklepu w Wilnie ul. Wielka Pohulanka Nr 12 z terminem objęcia od 1-go stycznia 1928 r.
Termin składania ofert do 17 grudnia r. b. do 12 g.
Oferty należy przysyłać pod adresem „Prezydium Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr 2 lub składać do specjalnej skrzynki przy Prezydium z napisem na kopercie „Oferta na dzierżawę sklepu w Wilnie”.

Informacje o warunkach przetargu udziela Wydział Drogowy codziennie oprócz dni świątecznych w godzinach od 12—1-ej pokój Nr 2-a.
5879/2067/VI Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Lokujemy
każdą sumę dogodnie na oprocentowanie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 5854-2

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia. Filarecka 3—1. 5848-3

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA. 12
Kamienica za Ostrą-Bramą.

— Nie wiem, Marychno, nie znam się na tem. Mam umysł nawskroś ściśły. Niechże jej będzie: aparat odbiorczy. Mnie się co innego w tym waszym pokutniku podoba.

— Co właściwie?

— Że był lajdakiem na całego. Nie przez pół. Ogromnie lubię całkowite typy.

— Kawaly opowiadasz.

— Weale nie. Ty się rozejrzyj dokoła. Spójrz na siebie, na Andrzeja, na sąsiada o piętro wyżej. I dalej, szerzej, rozejrzyj się po naszym społeczeństwie tutejszem. A potem pokaż mi silnego człowieka. Tutejszego, z tej naszej ziemi wyrostłego. Pokaż mi człowieka jednolitego, zwartego, idącego po swojej linii nie przez tępy upór, a przez jasną świadomość czego chce. No, pokaż.

— Ależ Henrysiu, nie wskażę ci tak odrazu, jednak pomyślawszy dobrze...

— Tu cię mam! Pomyślawszy, poczekawszy! Nasza umiłowana zwrotka. Mamy mieli niegdys takich ludzi, obdarowywaliśmy nimi Polskę całą. Tegich w złem i dobrem. Massalski i Kościuszko... I to, co się zawsze gada: Wilno—Ateny Polskie... Romantyzm... Mickiewicz... Promieniści... Żyjemy tem do dziś dnia.

Echami i śladami.

— Hipochondryk jesteś mój Henrysiu.

Marychno oparła łokiecie o stół, brodę o zwinięte piędzie i przyglądała się podnieconemu kuzynowi, jak ktoś, co przywykł do pewnego widowiska, a zawsze się nim na nowo bawi.

A Henryś wpadał w zapał i podnosił głos, aż zdziwione muchy rozbrzęczały się na otwartym oknie, a błady Żydek, przechodzący ulicą, przystanął i zaglądał ciekawie, jako że było na parterze.

— Nie. Ty posłuchaj, ja ci wytłumaczę dlaczego tak jest. Wyszepotaliśmy się, jak raki. Niewola nas zjadła. Cierpienie hartuje i uszlachetnia tylko do pewnych granic, poza temi granicami lamie. Trwaliśmy, Przez pięćdziesiąt pięć lat wszystkie siły nasze wyęteżone były w tym jednym kierunku: przetrwać za wszelką cenę. I przetrwaliśmy monsturalny, niewypowiedziany, nieludzki ucisk. Ucisk tak straszny, że rodacy z innych dzielnie wierzyć dziś nie chcą, że był. Przetrwaliśmy, ale wyszliśmy z pod jarzma bez sił. Niema już pośród nas ludzi silnych, ludzi twórczych. Nie umiemy pracować w słońcu, za długośmy trwali w podziemiach. Jesteśmy jak te konie, co życie całe spędziły w kopalniach, a dobyte na światło dzienne, ślepną i kręcą się w kółko. Może dzieci nasze okrzepną, może wnuki, my nie. Urodzeni w niewoli, okuci w powieciu, umieliśmy konspirować w pierwszej klasie—nie umiemy żyć na wolności. Powinniśmy, zamiast kłać galicjan, dziękować im,

że przyjeżdżają uczyć nas życia i pracy. Powinniśmy iść pod ich komendę i pracować w szeregu, aż sobie wysłużymy szlify oficerskie. Tak, Marychno, my wszyscy, gimnazjaliści konspiratorzy, my wszyscy, którzy przed wojną, w ciemnicy, czułem i myśleć zaczęliśmy, jesteśmy już zatruci. I ty, kochana, i ja, co mię wojna zastała w siódmej klasie, i twój Andrzej.

Upał z ulicy wdarł się już do pokoju i dusił złoistym kurzem, zapachem rozgrzanego asfaltu, gorącymi smugami, wlatującym wszędzie powietrzem. Marychnę odurzył potok Henrysiowej wymowy, ogarnęło ją wielkie znużenie, złość wzięła na cały świat. Henryś i upał uwzięli się dziś na nią najwidoczniej. Przejawiała się ta złość niegroźnie; lekkim rozdrażnieniem w głosie i niecierpliwym ruchem ręki, odgarniającej włosy z mokrego czoła.

— Ach, Henrysiu, proszę cię, nie uogólniaj. Mów o sobie, jeśli chcesz, o mnie, o panu Ignacym, no, ostatecznie, o Andrzeju, jakkolwiek w stosunku do niego to jest najmniej słuszne. Ale przyczem tu zaraz całe społeczeństwo, zakończyła umyślnie przesadnym tonem. Rozłożyła przytem szeroko ręce, by pokazać, jak wiele Henryś zagarnia.

Henryś pokiwiał z politowaniem głową.

— Irytujesz się, carissima, dotknąłem bożyszczka; ty cię boli.

— Bo niesłusznie. Andrzej jest bardzo silny Nielitościwie silny, zakończyła szeptem.

— Śmieję się z tego. Dlaczego silny? Dlatego,

że ustępuje przed każdą przeszkodą, zamiast w nią łbem bodaj zwalić, a rozwalić? A że ustępuje z kamienną, niewzruszoną twarzą, że nie krzyczy, gdy go boli, ty myślisz, o prostotę ducha, że to dowód siły? Śmieję się z tego. To znówu stary upiór: Moc trwania. Zamaskowane niedołęstwo. Wyrzec się to jeszcze najmniejsza sztuka. Ale zdobyć sobie swój kawałek słońca i rozświetlić niem szare życie swoje i cudze, ot, to rozumiem.

Rozbysły mu oczy, porwał się z miejsca, ale wnet opadł w sobie i zszarzał na nowo.

— Tylko, że i ja także tego nie potrafię. Machnął ręką niechętnie i wychylił się przez okno.

Gorąco, niech to piorun zatrzaska, a tu człowiek się rozpala jeszcze od srodka. Ale bo mnie ciebie żal. Ej, Marychno, Marychno, pokochaj ty lepiej jakiego gallejanina.

Marychna, zdenerwowana wczorajszym wieczorem i całą rozmową z Henrysiem, targnęła się tym razem na dobre. Nie powiedziała już nic, tylko obrzucała kuzyna pogardliwym spojrzaniem i szybko poddeszła do drzwi swego pokoju. Ujęła już klamkę, kiedy Henryś stanął przy niej i chwycił za rękę.

— Nie gniewaj się. Jestem dziwak i nudziarz, ale ja ciebie strasznie... lubię Marychno.

— Nabral pełno powietrza w płóca,

(C. d. n.)